

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.  
Za odosłanie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi  
i w Warszawie 4 kop.**

**Redakcja i Administracja:**

Łódź: ul. Piłkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

## OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt)  
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.  
Nadsłane (po teście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.  
Makrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.  
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

**FILIE:** Częstochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

## Wskazania.

Są jednostki, które dla osiągnięcia jakiegoś celu prowokują pewne wydarzenia, aby tym sposobem wytworzyły się warunki umożliwiające im dojdzie do celu; są też jednostki, umiejące z biegu wypadków uchwycić ten, który według ich mniemania ma w sobie warunki, uprawdopodobniające osiągnięcie jakiegoś celu; są wreszcie tacy, którzy w działalności swej idą niezależnie od wydarzeń, i postawiwszy sobie z góry jakiś problem, usiłują rozwiązać go z pominięciem warunków zewnętrznych.

Oto przykłady: Bankier, chcąc pozbyć się większej ilości akcji, które nie mają popuku i stanowią dla niego bezużyteczny balast, nie wypuszcza ich na giełdę, wywołaby bowiem przez to zniżkę ceny, a wskutek tego mógłby stracić zbyt wiele. Chcąc zatem korzystnie spieniężyć papiery, używa rozmaitych środków, aby wywołać wzrost ich ceny i dopiero w odpowiedniej chwili wypuszcza je na rynek. To pierwszy rodzaj ludzi.

Ktoś inny na podstawie niektórych objawów umie dojść do wniosku, że kupno pewnych papierów w danym momencie jest najkorzystniejsze, lub niesprzedanie ich w odpowiedniej chwili narazi posiadacza na ruinę. To drugi rodzaj ludzi.

Trzeci, to teoretycy, którzy nie zwracają uwagi na mniej lub więcej pomyślne konjunktury, lecz uplanowawszy sobie jakąś transakcję, przeprowadzają ją bez względu na głosy przestrogi i w dziewięć dziesiątych wypadków padają ofiarą swej nieogledności.

Te same cechy, które charakteryzują indywidualną, odnoszą się i do całych społeczeństw. Jedne w ten sposób dążą do osiągnięcia swych celów, że tworzą konjunkturę, doprowadzając mocą własnego ich rozwoju do zamierzonego zbiegu wypadków. Inne, zwłaszcza słabsze pod względem swej państwowości, potrafią uchwycić dany moment i wyciągnąć dla siebie z nadarzącej się sposobności jak największe korzyści. Inne wreszcie nie zwracają uwagi na to, czy droga, jaką sobie wytknęły, jest wskazaną ze względu na poboczne objawy i czy w danych okolicznościach nie byłoby racjonalniściej wybrać innej.

Cechy te zależne są od stopnia rozwoju intelektualnego, od sposobu wychowania całych pokoleń, wreszcie od temperamentu społeczeństw, a uzewnętrzniają się najdobitniej przy sposobności wielkich wydarzeń historycznych.

To co świat obecnie przeżywa, jest jednym z tych momentów, którego skutki ciężkie będą niezawodnie na całym szeregu następnych pokoleń. Być może, że wynikiem bezpośrednim obecnej wojny nie będzie zasadnicza przemiana ustrojów politycznych, niemniej dalszy rozwój społeczeństw kształtować się będzie na zasadach, skonstruowanych jako rezultat wojny. Te zasady stanowiąc będą podłożem, na którym rozwijać się

będą społeczeństwa i wzrost ich zależny będzie od stopnia uzyskanych w wojnie tej korzyści.

Dla społeczeństw o własnej państwowości, zainteresowanych bezpośrednio w wojnie, kwestya przedstawia się dosyć jasno: Prowadzą one wojnę tak długo, dopóki posiadane środki uprawdopodobniają im odniesienie zwycięstwa, lub dopóki nie osiągną takich celów, jakie zamierzają osiągnąć. Rozum polityczny wskaże jedynym momentem, w którym uważać będą dalszy opór za bezcelowy, a nawet szkodliwy, innym zaś doradzi zgodzenie się nawet na pewne ustępstwa, jeśli widzieć będą, że mogą kosztem ich uchronić się przed dalszym wyczerpaniem, a osiągnięte dotychczas korzyści zapewnią im to, co stanowiąc dla nich może dostateczny warunek dalszego rozwoju.

Inaczej jednak przedstawia się sytuacja dla społeczeństw, zainteresowanych w wojnie, lecz nie mających na jej bieg decydującego wpływu. Stanowisko ich jest trudne, bo wymaga dokładnego liczenia się z rzeczywistością i brania pod uwagę wszystkich ewentualności, opartych na realnym myśleniu, a idących nieraz nawet wbrew sympatii. Takie społeczeństwa muszą jako punkt wyjścia dla swego sposobu myślenia przyjąć interes tego państwa, które najwięcej szans ma do decydowania o przyszłym kształtowaniu się stosunków, a niepartięc w przyszłość pod kątem własnego jedynie interesu. O tyle tylko bowiem można myśleć o realizowaniu własnych celów, o ile one leżą w interesie decydującego o przyszłości państwa, a przynajmniej idą z nim równoległe. Propagowanie zaś dróg, któremi kroczyć należy, bez uwzględniania warunków, od których przyszłość jest zależną, nie może doprowadzić do celu, przeciwnie narazić może społeczeństwo na to, że kształtowanie przyszłości odbywać się będzie w kierunku, przeciwnym propagowanemu drogą. W takim wypadku społeczeństwo byłoby owym bankierem, który na podstawie wytworzonej sobie teorii kupuje papiery, zachęcony niskim ich kursem, bez względu na to, czy warunki usprawiedliwiają taki optymizm.

W odniesieniu do naszego społeczeństwa uprzytomnienie sobie tych zasad jest koniecznością pierwszorzędnej znaczenia, ile że temperament nasz raczej skłania się ku temu, by powodować się uczuciem, względami na opinie, iluzjami, wreszcie fantazją, a nie zimnym rozumem. Cechy te mają bezwzględnie dobre strony, stanowią jednak bardzo poważną przeszkodę w chłodnym ocenianiu rzeczywistości i wyciągnięciu z niej takich wskazań, jakie nie odpowiadają może całkowicie naszym zamierzeniom, jakie jednak w danych warunkach umożliwiają dojdzie do pewnych rezultatów. Te cechy powodują, że pewna część społeczeństwa uważa przynależność rasową za dostateczny motyw do tego, by sprawę polską rozwiązywała bliższa nam rzekomo Rosya, aniżeli Niemcy. Wychodząc z tego założenia snują na tym ile plany i dostoso-

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 23 lutego:

### Wschodni i Bałkański teren walk:

Bez zmian.

### Zachodni teren walk:

Przy pomocy wybuchu w pobliżu zdobytych przez nas w dniu 21 lutego rowów na wschód od Souchez znacznie uszkodziliśmy stanowiska nieprzyjacielskie. Liczba wziętych do niewoli jeńców wzrosła do 11 oficerów i 348 szeregowców, zdobytych wynosi 3 karabiny maszynowe.

Na wzgórzach Mozy toczą się walki artylerii z niezmniejszoną siłą. Na wschód od rzeki zaatakowaliśmy stanowiska, które nieprzyjaciel mniej więcej na wysokości wsi Consenvoy - Azannes przed półtora rokiem zbudował według wszelkich środków sztuki fortyfikacyjnej, ażeby oddziaływać niekorzystnie na połączenia nasze w północnej części Woeuvre. Atak wykonany został na szerokości 10 km. i na głębokości 3 km. Obok bardzo znacznych krwawych strat, nieprzyjaciel utracił przeszło 3000 jeńców, oraz liczny, niesprawdzony jeszcze materiał.

W Górnej Alzacji atak wykonany na zachód od Heidweiler doprowadził do zdobycia stanowisk nieprzyjacielskich na szerokości 700 metrów i głębokości 400 metrów, przyczem w rękach naszych pozostało około 80 jeńców.

W licznych walkach powietrznych po tamtej stronie linii nieprzyjacielskich lotnicy nasi otrzymali przewagę.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

## Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 23 lutego:

### Rosyjski teren walk:

Na północnym zachodzie od Tarnopola nasze oddziały ochronne odrzuciły natarcia rosyjskie, wykonane na niejednokrotnie wspomniane wysunięte oszańcowania straży polowych.

Pozatem nie zaszły żadne wydarzenia.

### Włoski teren walk:

Ożywione walki artylerii na froncie Pobrizza trwają w dalszym ciągu. Poza liniami nieprzyjacielskimi zauważono duże pożary.

### Bałkański teren walk:

Na południowy-wschód od Durazzo nieprzyjaciel wyparty został ze stanowiska przedniego.

Lotnik austriacko-węgierski obrzucił bombami okręty znajdujące się w porcie Durazzo. Jeden okręt transportowy zatonął płonąc.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
von Hoefler  
Feldmarszałek - porucznik.

wują do tego działalność, nie zwracając uwagi na rozgrywające się wypadki, lub co najwyżej dopatrując się w nich tego, co pragnęliby sami widzieć. Rezultaty takiego punktu widzenia łatwo widać się przewidywać; zwycięzca rozwiązywać będzie kwestyę polską wyłącznie pod kątem widzenia własnych interesów, nie uwzględniając zupełnie potrzeb takiego społeczeństwa, które, ciężąc ku jego wrogom, identyfikuje się z nim, gdyż upatruje swój interes nie na drodze idącej równoległe z interesami zwycięzcy, lecz na dyamentralnie przeciwniej.

O ile w normalnych czasach mogą istnieć zasadnicze różnice w społeczeństwie i mogą ścierać się poglądy na drogi, jakie społeczeństwo kroczyć powinno, o tyle w obecnych chwilach takie przeciwieństwa

istnieć nie mogą. Dzisiaj bowiem nie chodzi o akademicką dyskusję, lub możność powolnego krystalizowania poglądów, lecz o byt i przyszłość narodu. Dlatego stanowisko społeczeństwa powinno być jasne i otwarte. Warunki, w jakich znajdujemy się, nie pozwalają naturalnie żywiłom, które widzą w Rosyi rozwiązanie kwestyi polskiej, na jawne propagowanie swej idei. Używają one zatem innych sposobów, a jednym z nich jest stanowisko negatywne wobec innych kierunków, względnie bierne, wobec rozrywających się wypadków. Twierdzą one, że przyszłość nasza polityczna spoczywa w ręku Opatrzności, że przewidzieć niepodobna, jakie kształty wyłonią się dla naszego życia narodowego. Dlatego podejmowanie jakiegokolwiek akcji poli-













C. i K. WOJSKOWE DROGI ŻELAZNE. ROZKŁAD JAZDY pociągów osobowych na terenie okupacji austriacko-węgierskiej.

Ważny od 22 Grudnia 1915 roku.

Do następujących pociągów będą przyjmowani podróżni tylko w miarę wolnych miejsc. Pociągi te kursują tylko warunkowo, o ile względy i potrzeby wojskowe na ruch tychże pozwalają. W razie ewentualnego powstrzymania ruchu lub utraty połączeń, podróżni nie mogą rościć pretensji do odczekowania. Czasy podane po lewej stronie nazw stacji czytać z góry na dół, czasy po prawej stronie z dołu do góry. Czasy przyjazdu i odjazdu pociągów c. k. Kolei wojskowej są podane podług czasu środkowo-europejskiego. Czas nocny od 6:00 wieczór do 5:00 rano oznaczony jest podkreśleniem liczb oznaczających minuty. Liczby umieszczone przy nazwach stacji wskazują liczbę porządkową rozkładu jazdy na własnych liniach sąsiednich. Znakiem \* oznaczone stacje są aż do dalszego rozporządzenia dla ruchu osobowego i pakunkowego zamknięte.

I. Szczakowa — Łęlin Dw. Wsch.

Table with columns for stations (Szczakowa 3, Granica Nadw., Kazimierz II, Strzemieszyce Nadw., Stawków, Bukowno, Olkusz, Rabsztyn, Zarzeczce, Wolbrom, Jeżówka, Miechów, Tunel, Przysieka, Klimontów, Sędziszów, Boleszcze, Potok, Jędrzejów, Łasków, Miąsowa, Sokółów, Chęciny, Brzeziny, Sitkówka, Kielce, Dw. Gł., Kielce-Rozjazd, Zagnańsk, Suchedniów, Skarżysko 4. 5., Szydłowice, Jastrząb, Rożki, Radom, Jedlnia, Zagożdżon, Garbatka, Bąkowiec, Dęblin w wsch. 2, Dęblin), distances, and passenger counts for various train types.

2. Lublin — Lubartów

Table with columns for stations (Lublin 2. 8. 9., Rudnik, Bystrzyca, Lubartów, Łuków) and passenger counts.

3. Kazimierz — Sosnowiec (Nadw.)

Table with columns for stations (Kazimierz 1, Dandówka, Sosnowiec Nadw.) and passenger counts.

4. Dęblin Dw. Wschodni — Łęlin

Table with columns for stations (Dęblin Dw. Wied. 1., Gołab, Nowo-Puławy, Klementowice, Wąwolnica, Nałęczów, Motycz, Lublin 8. 9. 10.) and passenger counts.

5. Lublin — Cęlm.

Table with columns for stations (Lublin 2. 8. 10., Świdniki, Minkowice, Jaszczów, Trzwniki, Kanie, Rejowiec, Zawaców, Głazm) and passenger counts.

6. Skarżysko — Tomaszów.

Table with columns for stations (Skarżysko 1. 5., bliżyn, Sołyków, Niekań, Czarna, Końskie, Nałęczów pod Końskiem, Korytków, Sitowa, Opoczno, Kamień Wielki, Bratków, Jelen, Tomaszów) and passenger counts.

7. Skarżysko — Nadbrzezie.

Table with columns for stations (Skarżysko 1. 4., Wąchock, Wierzbnik, Szyków, Kunów, Ostrowiec, Bódechów, Cm elów, Jasice, Jakubowice, Góry, Dwiekozy, Sandomierz, Nadbrzezie) and passenger counts.

8. Kielce, Lw. Gł. — Częstochowa.

Table with columns for stations (Kielce, Dw. Gł. 1, Kielce, Dw. Herb., Piekoszów, Rykoszyn, Małogoszcz, Ludynia, Włoszczowa, Zelisławice, Koniecpol, Podlesie, Potok Złoty, Oisztyn, Kronprinzendam, Częstochowa) and passenger counts.

9. Strzemieszyce Nadw. — Dąbrowa Nadw.

Table with columns for stations (Strzemieszyce Nadw. 1, Gołonóg, Dąbrowa Nadw.) and passenger counts.

10. Rozwadów — Lublin.

Table with columns for stations (Rozwadów, Kepa, Lipa, Zaklików I, Zaklików II, Łychów, Rzezycza, Dąbrowica, Szasarka, Karpiówka, Kraśnik, Pułankowice, Wilkołaz, Borkowzna, Sobieszczany, Niedźwica Mała, Niedźwica Duża, Strzeszkowice, Zemborzycy, Wroików, Lublin 2. 9. 10.) and passenger counts.

II. Szczakowa — Ząbkowice.

Table with columns for stations (Szczakowa I., Granica W. W., Strzemieszyce W. W., Ząbkowice) and passenger counts.